Psia natura

Przez ścieżki znajome
biegnie piesek i merda ogonem.
Dziękuje mój kochany,
że prowadzisz mnie na polany.

Powiewa chorągiewka wesoła,
nad trawami, jak peryskop woła.
Od mordy do ogona
śmieje się psina rozweselona.

Biegnie czarny punkt przy ziemi.
- Kto szedł przed łapkami mymi?
Jeszcze pod liściem sprawdzę,
kwiatka obwącham.

Na kamieniu usiadł motyl,
zaraz capnę go zębami.
Niech wie o tym ,
że ja tu teren znaczę
i przegonię każdego
kogo tylko zobaczę.

Biegnie od drzewa do drzewa
podnosi łepek...
Słucha jak ptak śpiewa?

A to niespodzianka.
na konarze kot siedzi.
Ptak lamentuje, biedzi!
W gałęziach samiczka,
na jajkach siedzi.

Pies zrozumiał w lot.
- Ej, panie kot!
nie strasz ptasiej rodziny!
- Co ty robisz sobie kpiny!
Głodny jestem, ot co!
- Na polach myszy harcują,
może ci posmakują?

Kot skoczył na cztery łapy.
- Niech się tu gapią gapy.
Wolę na ziemi myszy
niż ptaka co mnie słyszy.

Odszedł z miną arystokraty,
tęgie dostanie baty
Dobrze o tym wie
gdy zawrócić tu zechce.

Obszedł się smakiem.
Nie zadowolił brzucha ptakiem.
Gania po polach
za kocim przysmakiem.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

A pies zadowoloną minę ma
i ogonem wesoło macha.
Biega, skacze,
węszy nosem,
tu i tam.
Ile się tu dzieje!
Poczytam Wam.

Psia gazeta
zamiast liter ślady ma.
Tu na słupkach i na drzewie
moc artykułów.
Ile? Tego nikt nie wie.

Na stokrotce siadła pszczoła.
Bzzz bzzz - woła.
- Przywitać się muszę.
Lecz czy jej nie rozjuszę?
Ostrożnie nos zbliża do płatka.

- Auć! To boli!
Płacze, biadoli!
- Zaraz się tobą zajmę, malutki.
Zapiszczał cichutko.
Zimny okład ci pomoże.
Nie kręć się, bo będzie gorzej.

Zapamiętaj dzisiejszą naukę.
Nie wszyscy nadają się
do przytulania i lizania.
Wiedzą o tym nawet ptaki,
trzeba czekać na znaki.

Uśmiech znakiem
przyjaznej duszy jest.
Ciepłe słowo,
dłoń podana.
Nie potrzebna nowa rana.

Idzie z panem
pies na spacer.
- Czy przyjaciół zobaczę?
Biegnie pani, torebką macha.

- Pobawię się z nią.
Napędzę stracha.
Już rozpędzić miał się właśnie...
Pani jak nie wrzaśnie!
- Aaa! Zabierz pan tego psa!

To jest znak.
Człowiek człowiekowi
nie zawsze brat.
Spojrzał pies w pana oczy,
zamerdał ogonem
i poszli na ścieżki znajome.

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026